



Warszawa, 5 lutego 2020 r.

Pani Monika Potocka
Rzecznik Praw Lekarza
Okręgowa Izba Lekarska w Warszawie

Pani skarga do REM "informuje o rażącym zaniedbaniu rzetelności nadawcy oraz rzetelności dziennikarskiej, polegającym na naruszeniu zasad obiektywizmu oraz prawdy w trakcie emisji programu >Pytanie na śniadanie< emitowanego przez Telewizję Polską S.A., w trakcie którego poruszana była kwestia dot. sposobu składania przez pacjentów skarg na szpitale oraz lekarzy. Stwierdza Pani, iż naruszenie zasad etyki lekarskiej "nastąpiło poprzez nieprzedstawienie wszystkich punktów widzenia związanych m. in. z nagrywaniem lekarzy. Wskazać należy, iż prawnik w swojej wypowiedzi stwierdzał, że nagrywanie lekarza podczas wizyty jest dozwolone prawnie i dowód nagrania będzie dopuszczony w postępowaniu sądowym. W treści przedmiotowej wypowiedzi nie pojawiły się różne stanowiska wyrażone w orzecznictwie. Opierano się jedynie na tezie, która dopuszcza dowody z nagrania".

REM zapoznała się z kwestionowanym programem TVP 2, dotyczącym składania skarg na szpitale i lekarzy. Gościem dwojga prowadzących ten program dziennikarzy był prawnik, specjalista zagadnień wiążących się z tematem programu. Wypowiadał się w sposób stonowany. Przestrzegwał przed pochopnym składaniem skarg na lekarzy i szpitale, podkreślał, że negatywne oceny ich pracy i działania mogą być niesłuszne, gdy pacjent kieruje się emocjami i impulsem. Radził, by przed złożeniem ewentualnej skargi konsultować się z Rzecznikiem Praw Pacjenta. Zapytany o dowód z nagrania, stwierdził, iż sądy go w takich przypadkach dopuszczają.

Zdaniem REM, gość programu mógł, przedstawiając własne stanowisko, ograniczyć się do takiego stwierdzenia, nie wskazując, iż istnieją w tej sprawie także inne i odmienne opinie (również w orzecznictwie). Jest to oczywiste prawo gościa odpowiadającego na pytanie dziennikarza - zaprasza się go przecież po to, by powiedział, co myśli. Nie można w tym przypadku zarzucać dziennikarzom naruszenia zasad etycznych swego zawodu za to, że pozwolili zaproszonemu ekspertowi na zaprezentowanie swojego poglądu, choć nie jest on

przez wszystkich (w tym przez warszawskiego Rzecznika Praw Lekarza) podzielany.

Pani skarga odnosi się także do prowadzącej program dziennikarki, konkretnie zaś do jej wypowiedzi *"sprowadzającej się do tego, że ciągle mają miejsce sytuacje, gdzie jesteśmy ignorowani przez personel medyczny oraz lekarzy, np. w trakcie oczekiwania na szpitalnym oddziale ratunkowym"*. Przypomina tu Pani, że dziennikarz powinien zbierać informacje i przedstawiać je rzetelnie i obiektywnie, by sformułować zaskakującą tezę, jakoby *"dziennikarz powinien powstrzymać się od wyrażania własnych opinii"*. **REM stwierdza, że jest to całkowicie błędna teza.** Nikt nie sięgałby po gazetę (nie słuchał radia, nie oglądał telewizji) gdyby je wyprać z cenionych przez odbiorców opinii komentatorów i publicystów.

Po rozpatrzeniu złożonej przez Panią skargi Rada Etyki Mediów uznała, iż zawarte w niej zarzuty naruszenia zasad zawodu dziennikarza, a także zarzuty wobec TVP jako nadawcy programu, są całkowicie bezzasadne.

W imieniu Rady Etyki Mediów

Ryszard Bańkowicz



Przewodniczący REM